

2. spotkanie Europejskiej Unii Ornitologicznej i 3. międzynarodowe sympozjum na temat dzierzb (Gdańsk, 15–18 IX 1999 r.)

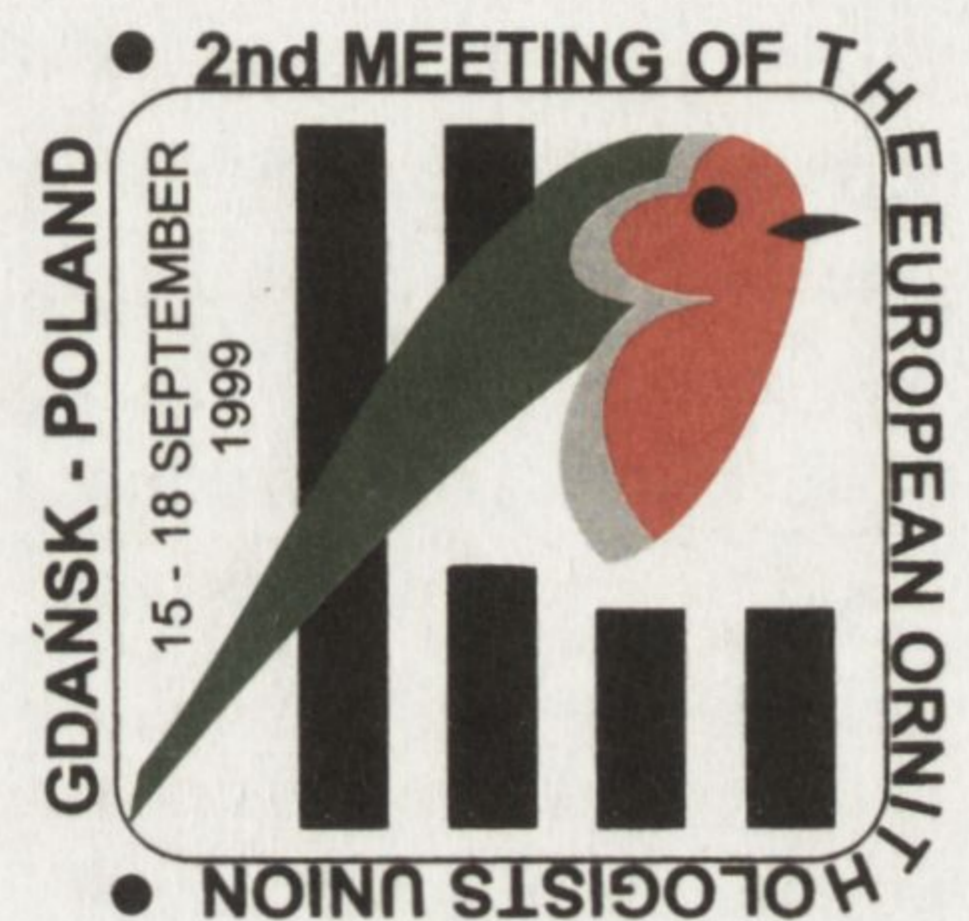
Druga połowa września 1999 roku obfitowała w atrakcje ornitologiczne: międzynarodowa konferencja Euringu „*Bird Ringing 100 Years*” na Stacji Ornitologicznej Helgoland w Niemczech, 3. euroazjatycka konferencja na temat ptaków drapieżnych w Trzeboni (Czechy), Zjazd Polskiego Towarzystwa Zoologicznego w Słupsku, a do tego 2. spotkanie Europejskiej Unii Ornitologicznej wraz z 3. międzynarodowym sympozjum na temat dzierzb w Gdańsku.

Polska została wybrana jako miejsce obrad Europejskiej Unii Ornitologicznej, aby ułatwić kontakty między Europą Środkową i Wschodnią z jednej strony, a Europą Zachodnią – z drugiej. Realizacja tego zadania była możliwa dzięki finansowemu wsparciu Komitetu Badań Naukowych, Ministerstwa Edukacji i Uniwersytetu Gdańskiego oraz 7 osób prywatnych. Biorąc pod uwagę proporcje uczestników z tych dwóch obszarów naszego kontynentu, udało się ten cel osiągnąć. Z samej tylko Rosji przybyło 28 delegatów, co może nie jest dużo w stosunku do wielkości tego kraju, ale na pewno bardzo dużo w porównaniu z pierwszym spotkaniem Unii w Bolonii, gdzie było ich 7. Najliczniej reprezentowana była oczywiście Polska, bo aż przez 94 uczestników. Łącznie na to spotkanie przybyło ok. 300 ornitologów z 34 krajów, od Japonii przez całą Europę aż po USA i RPA. Kilka tematów prezentowanych było przez zespoły międzynarodowe, np. estońsko-szwajcarski, estońsko-francuski, węgiersko-japoński lub polsko-ukraiński i polsko-hiszpański.

Spotkanie zorganizowane zostało przez Uniwersytet Gdański (Stacja Badania Wędrówek Ptaków oraz Katedra Ekologii i Zoologii Kręgowców) i Sekcję Ornitologiczną PTZool.

Prof. Przemysław Busse, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, życząc nam owocnych obrad zwrócił uwagę na trzy ważne dla polskiej ornitologii jubileusze przypadające na 1999 rok: 40 lat działalności Akcji Bałtyckiej (obrączkowanie ptaków w czasie jesiennych i wiosennych migracji), 40 lat istnienia „Notatek Ornitologicznych” i 45 lat wydawania pisma „*The Ring*”. Od siebie dodamy, że rocznice te są wielkim osobistym sukcesem samego Profesora.

Pierwszy dzień obrad był w całości poświęcony wykładom plenarnym, których wysłuchaliśmy na Politechnice Gdańskiej, po ciepłym przemówieniu powitalnym rektora Uniwersytetu Gdańskiego, prof. Marcina Plińskiego oraz prezydenta Europejskiej Unii Ornitologicznej, prof. Christophera Perrinsa. Wykłady dotyczyły wpływu zmian klimatu na populacje ptaków (H. Q. P. Crick, Anglia), nowego programu monitoringu ptaków europejskich na skalę geograficzną (S. Swensson, Szwecja), modeli migracji europejskich wróblowców (P. Busse, Polska), wpływu zmian w agrocenozach na



populacje ptaków lęgowych (L. Schifferli, Szwajcaria), ewolucji systemów kojarzenia/rozrodczych u ptaków (A. Dyrz, Polska i M. Wink, Niemcy) oraz ptaków kopalnych i ewolucji ptaków (E. N. Kurochkin, Rosja).

L. Schifferli (zapowiadany jako najmniejszy wzrostem, ale jeden z największych umysłów wśród ornitologów) z wielkim zaangażowaniem omawiał problemy dotyczące ok. 60 gatunków ptaków, które występują na prawie 40% powierzchni Europy, czyli na terenach rolniczych. Wraz z intensyfikacją rolnictwa szczególnie w latach 70. naszego wieku dramatycznie zmniejszyły się populacje lęgowe wielu gatunków. Przyczyną tego jest złożony kompleks wzajemnie powiązanych czynników modyfikujących ekologię pokarmową (różnorodność, obfitość, ale także odległość i dostęp do pokarmu). Znając lokalnie liczbę młodych wyprowadzanych na parę na rok, można zidentyfikować populacje „źródłowe” (*source*) i „ujściowe” (*sink*), co było prezentowane na przykładzie czajki, u której wszystkie populacje z przyrostem $<0,9$ (a jest ich większość) są populacjami ujściowymi. Takie podejście wydaje się obiecujące np. przy wyborze terenów, których ochrona ma dawać rzeczywiste efekty. Brak jest jeszcze ciągle danych o sukcesie lęgowym wielu gatunków, a szczególnie o przeżywalności w okresie immaturalnym.

Bardzo ciekawy był wykład na temat ewolucji systemów kojarzenia (A. Dyrz i M. Wink), gdyż proponuje nową hipotezę. Na podstawie literatury zebranej dla 119 gatunków ptaków, głównie behawioralnie monogamicznych, autorzy odrzucają popularną hipotezę, że częstość potomstwa pochodzącego z kontaktów pozamałżeńskich jest związana z zagęszczeniem gniazd lub synchronizacją lęgów. Zgodnie z nową hipotezą, udział „nieślubnego” potomstwa jest odwrotnie proporcjonalny do prawdopodobieństwa, że dana para będzie ponownie wyprowadzać lęgi w następnym roku. To prawdopodobieństwo z kolei wiąże się z długowiecznością. Samice krótko żyjących gatunków nie mają czasu na tak staranny wybór partnera, jak samice długo żyjących gatunków i dlatego są bardziej zainteresowane kontaktami również z innymi samcami.

Sympozja odbywały się w 4 równoległych sesjach, z których jedna to 3. międzynarodowe sympozjum na temat dzierzb. Pozostałe sympozja dotyczyły takich zagadnień jak migracje, ochrona, monitoring, ekologia rozrodu, bioenergetyka ptaków młodych i dorosłych, morfologia, ekofizjologia, behavior, problemy ptaków wodnych i błotnych oraz gatunki globalnie zagrożone w Europie.

W sesji behawioralnej (6 referatów) omawiano wszystkie aktualne tematy związane z dostosowaniem, jak: koszty doboru płciowego (M. Kose, Estonia), korzyści z życia kolonialnego (Z. Barta, Węgry i L.-A. Giraldeau, Kanada), konkurencja plemników (A. Sax, Austria), funkcja śpiewu u gatunków sympatrycznych (T. Osiejuk i L. Kuczyński, Polska) i adopcja piskląt (S. Lengyel, Węgry). Ciekawe badania znaczenia okresu postjuwenalnego u sikor przedstawiła B. Naef-Daenzer (i in., Szwajcaria). W dyskusji dominowały przykłady dotyczące najlepiej poznanego gatunku ptaków, sikory bogatki, zwanej „*Drosophila major*” ornitologii europejskiej.

Ekofizjologii ptaków poświęcono 7 referatów na tematy związane z rozrodem, w tym 2 z wykorzystaniem najnowszego „miernika” dostosowania, czyli poziomu

immunoglobulin, oczywiście u „*Drosophila major*” (L. Tegelman i P. Horak, Estonia oraz S. Jenni-Eiermann, Szwajcaria). Błyskotliwy referat na temat kosztów rozrodu u sieweczki obrożnej wygłosił P. Chylarecki (Polska).

Bardzo ciekawa była sesja na temat ekologii rozrodu w ujęciu ewolucyjnym (6 referatów); oczywiście mówiono głównie o sikorach. Między innymi przedstawiono sukces rozrodczy w lesie pierwotnym (T. Wesołowski, Polska) oraz dobór fenotypowy (T. Zając, Polska, A. G. Gosler i P. Barnett, Anglia). Powtarzają się hiobowe wieści o zwiększaniu się udziału niezależnych jaj w lęgach (A. Lundberg, Szwecja).

W sesji na temat ekologii ptaków bardzo interesujący, niemal filozoficzny referat podsumowujący wpływ wielowiekowej działalności człowieka na współczesny obraz i perspektywy awifauny leśnej w Europie przedstawił L. Tomiałojć (Polska).

Połączenie 3. spotkania na temat dzierzb z 2. spotkaniem EUO miało swoje dobre i złe strony. Do niewątpliwych zalet należało to, że przewinęli się przez nie również ornitolodzy nie zajmujący się tą grupą ptaków, ale zainteresowani ogólną problematyką niektórych wykładów. Na pewno nie przyjechaliby na to spotkanie, gdyby było ono zorganizowane osobno. Problemy dzierzb zyskały więc szerszą publiczność. Natomiast poważną niedogodnością takiego połączenia była niemożność uczestniczenia w wielu interesujących pozostałych wykładach.

Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego 3. sympozjum na temat dzierzb był Dries Van Nieuwenhuysse (Belgia). Obrady trwały dwa dni i były podzielone na 4 grupy tematyczne, po 5–6 referatów w każdej: 1) pokarm i behavior związany z polowaniem, 2) wybór środowiska i rozmieszczenie dzierzb, 3) ekologia gniazdowania i 4) wybór miejsca gniazdowania a sukces lęgowy. W każdej z nich znalazł się jeden referat z Polski, więc byliśmy bardzo dobrze reprezentowani. Szczególną aktywnością wyróżnił się ośrodek poznański (3 z 4 polskich referatów!). Mieliśmy również polski wieczór, na którym z referatu przedstawionego przez P. Tryjanowskiego niezbicie wynikało, że nasze badania nad dzierzbami wkraczają w fazę bardzo szybkiego rozwoju.

Liczebność dzierzb w dalszym ciągu spada w obrębie prawie całego zasięgu ich występowania, chociaż lokalnie odnotowuje się również wzrosty. Wobec tego trwają poszukiwania czynników odpowiedzialnych za spadek lub wzrost populacji. Wiele z przyczyn, które dotychczas traktowane były jako hipotezy, znajduje teraz potwierdzenie w najnowszych badaniach. I tak szczegółowe badania prowadzone w północnych Włoszech (L. Fornasari, R. Massa) wykazały, że wieloletnie zmiany wielkości populacji związane są z wielkością opadów w czerwcu. W Holandii stwierdzono, że gąsiorek zniknął z piaszczystych wydm nadmorskich z powodu zubożenia bazy pokarmowej (J. Kuper i in.); poszukuje się teraz przyczyn tego ubożenia. Jednocześnie w Holandii znajduje się teren, gdzie populacja gąsiorka bardzo szybko rośnie. Jest to rozległe torfowisko, które po długim okresie eksploatacji uzyskało rangę ścisłego rezerwatu przyrody. Prowadzone tam są intensywne badania nad bazą pokarmową gąsiorka oraz nad bardzo wieloma aspektami jego biologii i ekologii (M. Geertsma i in.).

W sąsiedniej Belgii kontynuowane są badania nad skupiskowym występowaniem gąsiorka, którego nie można wytłumaczyć samym tylko zróżnicowaniem środowiska. Na obecnym etapie badań najbardziej prawdopodobną przyczyną tego zjawiska wydaje się

potrzeba utrzymania kontaktów socjalnych związanych z reprodukcją, jak to sugerują intensywne badania prowadzone we Włoszech (L. Fornasari i R. Massa).

Do ciekawych wniosków doszli badacze analizujący przywiązanie dzierzby czarnoczelnej do miejsc gniazdowania w środkowej Słowacji (A. Krištin, Słowacja i in., Austria). Okazało się, że ma ono związek z wiernością małżeńską.

Sesja plakatowa charakteryzowała się precyzyjnym podziałem tematów i dobrą informacją. Kilkaset plakatów zostało pomysłowo „upakowanych” w rodzaj malutkich pokoików – nisz tematycznych, po kilka plakatów w każdym. Każdy pokoik miał wejście i wyjście i stanowił centrum, w którym można było się zatrzymać i dużo spokojniej dyskutować na interesujące tematy, niż na zewnątrz, gdzie również były plakaty prowadzące do kolejnych pokoików.

Dobra organizacja zjazdu była zasługą młodego zespołu... pań, głównie doktorantek i studentek Uniwersytetu Gdańskiego. Nie było bieganiny ani pośpiechu, za to przy pulpicie organizatorów słyhać było dobry angielski i (trochę gorszy) rosyjski. Bywa to u nas rzadkością, a w przypadku konferencji gdańskiej miało szczególne znaczenie, gdyż około 20% uczestników stanowiły osoby rosyjskojęzyczne. Wystarczyło miejsca na parkingach (strzeżonych), w hotelach, domach studenckich oraz na salach obrad, i tylko jeden raz zepsuł się rzutnik do prezencji. W przerwach można było zapoznać się z najnowszymi wydawnictwami krajowymi i *Oxford Press* oraz z bogatą ofertą Ekotonu. Na uwagę zasługuje piękna i pomysłowa oprawa plastyczna bankietu, przygotowana przez dwie plastyczki, które trudnią się tym profesjonalnie. Były więc stoły zastawione kompozycjami kwiatowo-owocowymi w wazach wypełnionych ptasimi jajami (efekt tematyczny!), półmiski pełne mięsów tak piękne, że szkoda było je napocząć, było prawdziwe ognisko w małym atrium za oszklonymi drzwiami i konsumpcja w świetle księżycy, które tak zawsze integrują ludzi w terenie. Nie zabrakło też napojów różnej mocy, uzupełnionych przez powstały spontanicznie „*ruszkij stoł*”. Do tańca przygrywała kilkusobowa orkiestra z naprawdę muzykalnym wokalistą, a w zabawie prym wiodła niezawodna Tatiana Ardamatskaja, nie zważając na to, że mogłaby być babką wielu uczestników bankietu. Była na nim zresztą obecna także najmłodsza uczestniczka zjazdu, dwumiesięczna córeczka pary ornitologów amerykańskich.

Bukiety kwiatów wręczone organizatorom w czasie oficjalnego zamknięcia obrad, a chyba przede wszystkim długo nie milnące oklaski świadczyły o tym, że nie tylko niżej podpisane autorki tej relacji uznały to spotkanie za udane. Dodatkowym miłym akcentem na zakończenie była uwaga Jacka Blondela, nowego prezydenta EUO, człowieka bywałego w świecie, że nigdzie nie widział tak dobrze zorganizowanej sesji plakatowej.

Następne spotkanie za dwa lata na Węgrzech.

Barbara Diehl i Bogumiła Olech